Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 17. czerwca 1921 r. Nr. 137.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Ostatnie wiadomości o położeniu na Górnym Śląsku.

Berlin, 15 czerwca. Komisja Koalicyjna zażądała od gen. Höfera, aby wycofał swe wojska z Góry św. Anny. Generał Höfer odmówił. Sytuacja jest poważną.

Berlin, 15 czerwca. Na rozkaz Komisji Koalicyjnej wstrzymały wojska Koalicyjae swói pochód. W niektórych miejscach wojska się nawet cofnęły. Powodem ma być konflikt pomiędzy Komisją a „Selbstschutzem". W Opolu rozchodzą się jednak inne pogłoski. Pomiędzy gabinetami francuskim i angielskim przyszło podobno w sprawie górnośląskiej do porozumienia. Anglja akceptuje francuski plan podziału Górnego Śląska.

Paryż, 15 czerwca. Prasa paryska oburzoną jest na przywódcę "Selbstschutzu" generała Höfera. Polacy cofnęli się bowiem na życzenie Komisji w zupełnym porządku, a „Selbstschutz" nie cofnął się ani na krok. Gen. Höfer oświadczył, że nie może nic uczynić, gdyż podlega rozkazom wydziału dwunastu, a prezes wydziału dwunastu oświadczył, że rozchodzi się o sprawę militarną, z którą nic wspólnego niema. Przedstawiciel Anglji Stuart powiedział wyraźnie, że odpowiedzialność za przedłużenie stanu wojennego na Górnym Śląsku ponoszą jedynie Niemcy. Pomimo tego Niemcy odpowiedzieli odmownie. Korespondent „Matina" donosi, że w kołach Koalicji panuje oburzenie na generała Höfera. Postanowiono poczynić kroki energiczne w Berlinie.

Królewiec, 16. czerwca. Prasa niemiecka wschodniopruska oburzona. „Das deutsche Oberschlesien in höchster Gefahr", „Die Schande von Oberschlesien", „Verrät England Oberschlesien?" (!!!), tytuły te dowodzą o konsternacji w obozie wschodniopruskich nacjonalistów, którzy spodziewali się od Anglji poparcia swoich planów wszechniemieckich na Górnym Śląsku.

Berlin, 16 czerwca. Najnowsza „Berliner Illustr. Ztg." zamieszcza na pierwszej stronie rycinę przedstawiającą żołnierza niemieckiego z żołnierzem angielskim z karabinami skierowanemi przeciwko powstańcom. („Der Wunsch ist der Vater des Gedankens" — Red.).

Poważna sytuacja na Górnym Śląsku.

Bytom, 15. 6. (EE.) Rokowania Komisji Międzysojuszniczej z władzami powstańczemi są zakończone, trwają rokowania z przywódcami niemieckimi. Niemcy atakowali na odcinku południowym z udziałem armat polowych oraz ciężkich. Władze koalicyjne zdecydowane są na najenergiczniejsze kroki w stosunku do oddziałów Höfera. 14 bm. upłynął termin odwrotu powstańców strefami. Przywódcy oświadczyli, że rozpoczną wykonanie planu pod warunkiem, iż Niemcy uczynią podobnie. Od przebiegu układów z Höferem w Opolu zależy wojna lub pokój na G. Śląsku, a może i w Europie. Niemcy wystawili 70 000 doskonale wyekwipowanej armji.

Autonomja dla Słowaczyzny.

Praga. »Lidove Noviny« podają, że poseł słowacki, Jurga, wypracował projekt ustawy w sprawie autonomji dla Słowaczyzny. Jako termin wprowadzenia w życie tej ustawy określa projekt dzień 1 czerwca 1925.

Harden o Górnym Śląsku.

W ostatnim zeszycie swego tygodnika politycznego »Die Zukunft« pisze Maksymiljan Harden w specjalnym artykuliku o Górnym Śląsku co następuje:

„Przez rozporządzenie Eberta, Wirtha i Gradnauera, nakładające karę 100 000 grzywny (zupełnie niezgodnie z przepisami kodeksu karnego) za tworzenie organizacyj wojskowych, powstawanie tychże miało być ułatwione a nie utrudnione. Niemcom bowiem na Górnym Śląsku woda za kołnierz już się lała. Dlatego tylko zapewne pan Wirth ultimatum podpisał. Maż ten o wielce chwalebnych zaczątkach uważa niestety taktycznie za mądre, aby w każdej mowie wspomnieć o „niepodzielnym niemieckim Górnym Śląsku". Wyklucza to jednakowoż tekst dosłowny traktatu pokojowego. Zobaczmy:

„Artikuł 88.

W części Śląska Górnego, położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostana powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski:

począwszy, od północnego wierzchołka występu granicy dawnej prowincji Śląska austrjackiego, położonego mniej więcej 8 kilometrów na wschód od Prudnika (Prądnika), dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrją, aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy powiatami (Kreise) głupczyckim a raciborskim:

stamtąd na północ aż do punktu, północnego mniej więcej dwa kilometry na południo-wschód od Kietrza;

granica pomiędzy powiatami głupczyckim a raciborskim;

stamtąd na południo-wschód aż do punktu położonego nad rzeką Odrą bezpośrednio na południe od drogi żelaznej Raciborz-Bogumin;

linja, która będzie określona na miejscu i przejdzie na południe od Krzanowic;

od punktu powyżej określonego dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrją, dalej dawna granica pomiędzy Niemcami a Rosją, aż do punktu zetknięcia z granicą administracyjną pomiędzy Poznańskiem i Górnym Śląskiem;

stamtąd powyższa granica administracyjna aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim;

stamtąd ku zachodowi aż do punktu, gdzie granica administracyjna zakręca ostrym kątem ku południo-wschodowi, mniej więcej trzy kilometry na północo-zachód od Szymonkowa;

granica pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim:

stamtąd ku zachodowi aż do punktu, kóry będzie oznaczony, mniej więcej dwa kilometry na wschód od Woskowic Małych;

linja, która będzie oznaczona na miejscu na północ od Klein Hennersdorf:

stamtąd ku południowi aż do miejsca, gdzie granica pomiędzy Śląskim Górnym i Średnim przecina drogę Miejsce – Pokój;

linja, która będzie oznaczona na miejscu, przechodząca na zachód od miejscowości Hennersdorf, Polkowskie, Domasławice, Siemysłów i Dąbrowa, a na wschód od miejscowości Strzelce, Jastrzębie i Biestrzykowice, Schwitz i Miejsce;

stamtąd granica między Śląskiem Górnym i Średnim aż do zetknięcia się ze wschodnią granicą powiatu (Kreis) niemodlińskiego;

stamtąd wschodnia granica powiatu niemodlińskiego aż do punktu występu, położonego mniejwięcej trzy kilometry na wschód od Puszyny;

stamtąd aż do północnego wierzchołka występu dawnej prowincji Śląska austrjackiego, położonego mniejwięcej 8 km. na wschód od Prudnika;

linja, która będzie określona na miejscu i przejdzie na wschód od Białego Solca.

Przepisy co do zarządu, przy którym plebiscyt będzie podjęty i przeprowadzony, zawarte są w załączonym tu Aneksie.

Już obecnie Rząd Polski i niemiecki każdy oile o to dotyczy, zobowiązuje się nigdzie na swem terytorjum nie zarządzać dochodzeń oraz nie stosować żadnych środków wyjątkowych w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego, jakiby zaszedł na Górnym Śląsku w okresie zarządu, przewidzianego w dołączonym Aneksie aż do ostatecznego urządzenia tego kraju.

Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonej poza linją graniczną, określoną na podstawie plebiscytu przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone."

Są to najważniejsze przepisy artykułu 88 traktatu pokojowego. **Nie chce on, aby większość ogólna rozstrzygała i krocie Niemców i Polaków przeszły pod panowanie obce. Chce on natomiast, aby rozstrzygnięto o każdej gminie według większości miejscowej** (majorité des votes dans chaque commune) **lecz także po rozważeniu geograficznych i gospodarczych stosunków każdej gminy.** Nie krępuje on Radę Najwyższą, mocarstwa główne, Amerykę, Anglję, Francję, Włochy, Japonję ogólnym wynikiem głosów. Żąda on, ażeby granica niemiecka została pociągnięta na Górnym Śląsku; „niepodzielny Górny Śląsk" zatem wyklucza z możliwości podpisanych traktatem. Traktat ten Niemcy przed dwoma laty podpisały. Trzej przedstawiciele Wydziału Międzysojuszniczego są zgodni, że północna i zachodnia część ma należeć Niemcom, południowa natomiast Polsce; niezgodni są w sprawie biegu granicy, w sprawie rozdziału powiatów w obwodzie przemysłowym. 12 powiatów tegoż obwodu (Bytom miejski i wiejski, Katowice miejski i wiejski, Królewska Huta, Gliwice, Zabrze, Wielkie Strzelce, Toszek, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Rybnik) mają 361 400 głosów niemieckich, 381 100 głosów polskich: **a więc większość polska prawie 20 000 głosów, która bez miast urzędniczych i handlarskich, przedmieści kolonistów, byłaby naturalnie daleko większa.**

Anglja zaproponowała obecnie: 1. dziesięć powiatów z silną większością niemiecką (Kluczbork, Opole miasto i wieś, Oleśno, Lubliniec, Oberglogau, Koźle, Głupczyce, Raciborz miasto i wieś) przydzielić natychmiast Niemcom, 2. Pszczynę i Rybnik dać Polsce, 3. pozostające 10 powiatów przemysłowych narazie aż do ukończenia najgruntowniejszego zbadania stanu komunikacyjnego i gospodarczego (bieg rzek, koleje, rozdział siły elektrycznej, węgiel, żelazo, cynk) pozostawić pod nadzorem wydziału międzysojuszniczego. Przeciwko tej propozycji jest Francja; już z tego powodu, że po odłączeniu Pszczyny i Rybnika, powiatów z przygniatającą większością polską, stwarza się obwód przemysłowy z pozorną większością niemiecką 35 000 głosów. („Mehrheit vortäuscht").

Francja chciałaby uzyskać przewagę na kontynencie w rudzie i węglach, daleko więcej jednakowoż dbałą jest o to, aby nam (!) odebrać wschodnią kuźnię broni, lub mieć ją w obrębie swych (polskich) armat. Anglja chciała dać Polakom prawie jeszcze nietknięte obszary Rybnika i Pszczyny, tudzież pas Tarnowic i Katowic. Lecz ponieważ Niemcy uśpieni zabobonem o rozstrzygnięciu ogólną większością głosów zamiary te z wielkim krzykiem („Zeter u Mordio") przyjęli, mówiono przez dwa tygodnie w Londynie: **„O ile na każdy wypadek będzie gniew i krzyk, możemy zrobić również dobry interes w Azji z Francją, której konkurencja przemysłowa nigdy nie jest tak niebezpieczną jak niemiecka".**

Do taktycznych wybiegów niema więcej czasu. Konieczność gwałtowna nakazuje trzy rzeczy: Niedwuznaczne zabezpieczenie Francji przeciwko niebezpieczeństwu napadu. Po drugie: gotowość odstąpienia Polsce Pszczyny i Rybnika z szerokim pasem wschodnim, niezbędnym do wyżywienia 3/4 miljonowej (40%) ludności Górnego Śląska. Po trzecie: szybkie i ostateczne uwolnienienie Niemców, którym grozi alla turca codzień, co noc śmierć, zabójstwo etc. Ci są w ciągłem niebezpieczeństwie życia, a jestem pewien, że prezydenci Briand i Millerand nie tolerowaliby ani godziny haniebnego stanu, gdyby nie był im fałszowany. Jedynym skutecznym środkiem zawsze jeszcze pozostaje ograniczona do pewnego czasu autonomja państwowa pod międzynarodowym a więc i niemieckim nadzorem.

Polska jeszcze nie zginęła? Lecz jutro górnośląski obwód przemysłowy, w którym rządzić będzie (gebietet) Polska."

Przegląd polityczny.

Polska.

Liga Narodów wobec sprawy polsko-litewskiej.

Genewa. (EE.) Sekretarz Ligi Narodów zaprzecza pogłoskom, jakoby Liga Narodów zaproponowała arbitraż w sprawie polsko-litewskiej. Lidze Narodów znane jest dokładnie stanowisko Rządu i Sejmu polskiego oraz gen. Żeligowskiego, przeciwne arbitrażowi. Przewodniczący konferencji brukselskiej oświadczył wyraźnie, że rola jego nie jest rolą arbitra ani pośrednika, lecz pragnie jedynie z polecenia Ligi Narodów radą swą i pomocą ułatwić porozumienie.

Polska a sprawy gdańskie w Genewie.

Warszawa. (EE.) Dyrektor departamentu pol. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Olszewski, wyjechał do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem będą rozpatrywane sprawy stosunku Rzeczypospolitej do Gdańska.

Ruch ewangelicki w Polsce.

W ostatnich czasach wynikają konflikty między ewangelikami w Polsce na tem tle, że w wielu razach ewangelicy — Polacy, usiłują wyzwalać się z pod przemożnego wpływu ewangelików — Niemców. Superintendent zboru ewangelickiego, pastor Bursche wystąpił niedawno przeciw sprowadzaniu do Polski pastorów z Niemiec, którzy są przeważnie hakatystami. Najbardziej zniemczeni są ewangelicy w Małopolsce, zwłaszcza po wsiach, gdzie istnieją kolonje niemieckie, sprowadzone przez dawne władze austrjackie w celach germanizacyjnych.

Zjazdy ewangelików polskich uchwalają rezolucje, domagające się regularnych nabożeństw polskich, nauki religji w szkołach ewangelickich w języku polskim, wprowadzenia metryk w tymże języku. Dalej domagają się, aby przy obsadzeniu urzędów w zborach wymagano znajomości języka polskiego w słowie i w piśmie. Domagają się wreszcie, by pastorowie i nauczyciele w Polsce, nie umiejący jeszcze po polsku, w przeciągu dwóch lat nauczyli się języka polskiego, przedstawiając odpowiednie świadectwa.

Nadawanie ziemi żołnierzom.

Komisja wojskowa i komisja rolna w obecności ministra Sosnkowskiego omawiały na wspólnem posiedzeniu różne anormalności, które wynikły przy stosowaniu ustawy o nadawaniu ziemi żołnierzom. Po referacie p. Czetwertyńskiego minister wojny udzielił odpowiedzi, poczem dalszą dyskusję odroczono.

Gdańsk.

Polska a stosunki celne Gdańska.

Gdańsk. W obecności grupy posłów sejmowych i zainteresowanych osób senator Volksmann wygłosił referat o ukształtowaniu się stosunków celnych wolnego miasta. Mówca wyrażał się z uznaniem, że przy obecnych rokowaniach polsko-gdańskich okazano ze strony Polski wiele zrozumienia dla gospodarczych interesów wolnego miasta. Dalej oświadczył senator Volksmann, że zarząd celny oddany będzie w ręce urzędników gdańskich. Interesy polskie strzeżone będą w ten sposób, że do zarządu celnego przydzieleni będą inspektorowi celni. Polska taryfa celna wejdzie w życie w odpowiednim stopniu.

Ruch polski w Gdańsk.

Gdańsk. Tutejsza polska Naczelna Rada Ludowa podjęła starania o utworzenie w Gdańsku polskiej szkoły o charakterze gimnazjalnym lub liceum dla dzieci obojga płci.

Gdańsk. Naczelna Rada Ludowa ogłasza w pismach polskich odezwę, zawiadamiającą o utworzeniu we w. m. Gdańsku t. zw. gminy polskiej, która ma zjednoczyć wszystkich Polaków zamieszkałych na terenie w. m. Gdańska. Gmina polska zajmie się przedewszystkiem sprawami szkolnemi, kościelnemi, kulturalnemi, sprawą ochrony pracy, opieką społeczną i obroną prawną swych członków.

Zgon zasłużonego działacza polskiego.

W piątek zmarł jeden z najwięcej lubianych i powszechnie cenionych obywateli Polaków. Bolesny cios dotknął serca wszystkich Gdańszczan. Zasłużony działacz narodowy w Wolnym Mieście, pracujący od lat długich na niwie społecznej, dr. med. Konrad Redmer zmarł na kamienie żółciowe. Pogrzeb nie odżałowanego współrodaka odbył się w dniu 13 czerwca 1921 o 5 po południu.

Górny Śląsk.

Zmiana stanowiska Anglji w sprawie górnośląskiej.

Londyn. Według ostatnich wiadomości dzienników, rząd angielski zmienił swoje zdanie w sprawie utworzenia strefy neutralnej na G. Śląsku. Uważa on za niemożliwe utworzenie tej strefy. Sprawozdanie sir Stuarta domaga się przywrócenia spokoju, a przedewszystkiem zapewnienia autorytetu komisji międzysojuszniczej, co jest możliwe rzekomo dopiero po rozbrojeniu powstańców. Zarządzenia proponowane przez Anglję są biegunowo sprzeczne z zasadami gen. Leronda. Rząd angielski uważa za rzecz nie dającą się pogodzić z godnością komisji międzysojuszniczej, aby módz iść razem z powstańcami i uznać ich władzę w obszarze obsadzonym.

Wysiłki o rozbrojenie wojsk walczących.

Bytom. (EE.) Radjo. Rokowania, prowadzone w Błotnicy w powiecie strzeleckim między członkami Komisji Aljanckiej a powstańcami oraz przedstawicielami ochotniczej władzy niemieckiej, nie zakończyły się dotąd. Mają one wielką doniosłość jako pierwsze pertraktacje urzędowe.

Według pogłosek wynikiem narad ma być nakaz rozbrojenia zarówno Niemców, jak Polaków do 14 czerwca.

Polacy nie stawiają trudności, stawiają jednak za warunek, aby Niemcy udowodnili dobrą wolę. Niemcy dotąd ostrzeliwują ciężką artylerją pozycje polskie poprzecz oddziały Francuzów i Anglików.

Bytom. Dnia 10 bm. odbyła się w Opolu narada wojskowych władz koalicyjnych. W toku dyskusji przedstawiciel Francji gen. Gratier złożył stanowcze weto przeciwko oświadczeniu gen. Hennickera przedstawiciela Anglji i gen. Salvioni dowódcy wojsk włoskich, stwierdzając, że nigdy nie zgodzi się na to, aby Niemcy odgrywali na G. Śląsku rolę policjanta. Ustalono, że na utrzymanie strefy neutralnej potrzeba 35 tysięcy żołnierzy. Dalszy ciąg rozpraw nie jest jeszcze znany.

Sytuacja na froncie górnośląskim.

Bytom. Na północy powstańcy opuścili już cały trójkąt leżący pomiędzy Landsbergiem, Zembowicami i granicą powiatów Olesno i Lubliniec. Linja demarkacyjna przebiega obecnie przez Zemkowice, Staniszowce, Grodzisk, Strzelce, Marmutowice, Balzarowice, Rndzieniec, Jacobswalde, Orkowice, Irawę, następnie zaś idzie wzdłuż Odry. Rudzieniec jest zajęty przez Anglików.

Wrocław. Wedle ostatnich wiadomości niemieckich zaczynają Polacy cofać się na całym pasie frontu północnego. Na innych frontach trwają walki choć z mniejszą już zaciekłością.

Obiecanki gen. Höfera.

Londyn. Berliński przedstawiciel biura Reutera donosi, że gen. Höfer złożył angielskiemu głównodowodzącemu na Górnym Śląsku gen. Hennickerowi definitywne przyrzeczenie, że zaniecha dalszych kroków ofensywnych. Panuje tutaj przekonanie, że obietnica ta znacznie ułatwi zadanie wojsk Sprzymierzonych przy przywracaniu porządku w okręgu przemysłowym.

Stanowisko wojsk angielskich.

Bytom. (PAT.) Prasa górnośląska podkreśla z wielkiem zadowoleniem lojalne zachowanie się nowego generała angielskiego Stewarta, dzięki którego postępowaniu zdołano ocalić miljonowe dobra od konieczności wojennego zniszczenia i sparaliżowano częściowo zakusy band i prowokacyjne plany gen. Hoefera.

Niemcy.

Nowe plany w polityce górnośląskiej.

Berlin. (Orient) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że zwrot, jaki dokonał się w łonie niemieckiej partji ludowej z równoczesnym przyjęciem ultimatum w sprawie rozbrojenia samoobrony niemieckiej, miał nastąpić przedewszystkiem na skutek całkowitego porozumienia między Stinnesem i Loucheurem, jednym z największych przemysłowców francuskich. Idea przemysłowca francuskiego Loucheura utworzenia wielkiej kooperatywy przemysłowej francusko-niemieckiej zlekceważona w swoim czasie przez Stinnesa, odżyła bezpośrednio po konferencji londyńskiej.

Porozumienie, jakie nastąpiło po tej konferencji między Niemcami z jednej, a Anglją i Ameryką z drugiej strony, wpłynęło zasadniczo na zmianę stanowiska Stinnesa w stosunku do projektu Loucheura. Obecnie pomiędzy temi dwoma przemysłowcami odbywają się ważne narady, których tematem jest ustalenie programu współpracy przemysłowej francusko-niemieckiej w Rosji, gdzie Stinnes uzyskał już bardzo ważne koncesje. Na konferencjach tych omawiana była również sprawa Górnego Śląska, co do której powzięto ważne uchwały. Mianowicie powiaty pszczyński, rybnicki i tarnogórski przypaść mają Polsce, zaś okręg przemysłowy ma być zarządzany przez komisję francuską i ma tam powstać kooperatywa przemysłu i kapitału niemiecko-francuskiego. Projekt ten przy poparciu Anglji i Włoch, które pragną wycofać jaknajprędziej swoje wojska z Górnego Śląska i zasadniczo uważają go jako najlepsze rozwiązanie coraz bardziej komplikującej się sprawy Górnego Śląska, ma najwięcej szans powodzenia. Francja starać się będzie poprzeć powyższy projekt argumentami natury finansowo-gospodarczej, które dla rządu polskiego nie mogą pozostać obojętne.

Pogłoski o zbrojeniach.

Berlin. Z wiarogodnych źródeł dowiadują się socjalistyczne niemieckie pisma berlińskie, że na granicy Pomorza polskiego tak w pozostałych przy Niemczech częściach dawniejszych Prus Zachodnich jako też w nadgranicznych i dalszych powiatach Pomorza szczecińskiego, odbywają się tajemnicze ruchy wojsk niemieckich. Onegdaj przybył do Hamersztynu, oddalonego tylko o kilka kilometrów od granicy polskiej, nowy oddział »Reichswehry« w sile 3000 żołnierza. W innych miejscowościach ukrywają niemieckie oddziały broń i amunicję oraz żołnierzy po majątkach wszechniemieckich właścicieli. Wszędzie po wioskach i miasteczkach rozlokowali Niemcy w nadmiernej sile oddziały policji t. zw. »Schupo«.

Francja.

Nota francuska do Anglji.

Paryż. Według doniesień »Petit Parisien«, rząd francuski odpowiedział już na notę angielską, zaznaczając, że nie może być mowy o stłumieniu powstania polskiego, o ile pozostawi się pod bronią organizację t. zw. samoobrony gen. Höffera. Nota zaznacza, że Polacy od 2 tygodni lojalnie stosują się do wszystkich rozporządzeń komisji międzysojuszniczej podczas gdy ze strony niemieckiej stale wywoływane są starcia.

B. prezydent Poincaré o G. Śląsku.

P. Raymond Poincare, który dość często porusza sprawy polskie, umieszcza w »Le Matin« artykuł p. t. »Wola ludu«. Mowa tu o polskim ludzie górnośląskim. Nawiązując do sofistycznych wywodów kanclerza Wirtha, autor sądzi, że rząd niemiecki czuje się ośmielonym przez zmniejszenie pretensyj francuskich na konferencji londyńskiej i przez tajne obietnice gabinetu angielskiego w sprawie górnośląskiej. Następnie ropatruje historyczne koleje przynależności Górnego Śląska, który nigdy nie był niemieckim, a nawet należąc do słowiańskich Czech, pozostał do gruntu polskim. Dopiero Fryderyk Wielki obiecywał sobie »okiełznać polskie bydło«. I obecnie stosunki ludnościowe, G. Śląska świadczą o większości polskiej. Europa proklamowała wolność ludów, a obecnie sprzymierzeni mieliby zagłuszyć głos narodu zaprzyjaźnionego i to na czyją korzyść? Na korzyść wielkich właścicieli ziemskich i bogatych przemysłowców, potentatów finansjery niemieckiej. Klasa robotnicza natomiast, prawie w zupełności złożona z Polaków, poddana była najgorszym warunkom społecznym. To też walka na Śląsku jest walką gnębionych przeciw gnębicielom.

Wreszcie p. Poincare podkreśla ekonomiczne stosunki Górnego Śląska z rynkami polskiemi i stwierdza, że musza one podnieść się znacznie teraz, gdy Polska jest niepodległą. Francja nie może być tak naiwną, by dać się wzruszyć skargom niemieckim, tembardziej, że i prawość i interes nakazują jej podtrzymywać Polskę i nie ustępować ani dziś, ani jutro.

Flota francuska.

Paryż. (Pat.) W Izbie deputowanych uchwalono spuścić na wodę w roku bież. 3 krążowniki lekkie po 8 tys. ton, 6 wielkich torpedowców, 12 torpedowców i 11 łodzi podwodnych różnych typów. Referent marynarki twierdził, że Francja powinna iść śladem Anglji i St. Zjedn. w oparciu się na statkach lekkiego typu.

Zjazd biskupów w Krakowie.

Zjazd biskupów w Krakowie, odbył się w dniach od 28 maja do 8 czerwca w obecności przeszło 20 biskupów z kardynałami Kakowskim i Dalborem na czele i był najliczniejszy z wszystkich zjazdów biskupów, jakie kiedykolwiek odbyły się w Polsce. Prawie wszyscy biskupi polscy byli obecni. Obrady były tajne, tak że o nich referować nie możemy, lecz z pewnością były na porządku obrad kwestje dziś najważniejsze dla narodu naszego: uratowanie 3 miljonów Polaków od amerykanizacji przez postaranie się u Stolicy św. o polskich biskupów, kwestja wywłaszczenia dóbr kościelnych dla reformy rolnej, sprawa należytego uposażenia księży i sług kościelnych, żyjących dziś w największym niedostatku, przyszłe rozgraniczenie diecezyj bez szkody dla narodu polskiego, sprawa konkordatu, sprawa kościoła wschodniego i szkodliwej działalności metropolity Szeptyckiego i wiele innych spraw.

Episkopatowi w dniach zjazdu składali hołd młodzież szkolna, delegacje nauczycielstwa krakowskiego, niewiast katolickich itd. Prezydent miasta wydał przyjęcie na cześć episkopatu.

Przy okazji zjazdu biskupów polskich odbyła się także uroczystość poświęcenia kościoła OO. Jezuitów na Wesołej. Konsekracji dokonał ks. biskup-sufragan Nowak. Kiedy już Msza św. miała się ku końcowi, przez sakrystję weszli ks. kardynałowie, biskupi, oraz cały kler, obecny na Zjeździe Ks. Ks. Biskupów, za nimi zaś przedstawiciele władz. Całe prezbiterjum wypełniło się fioletami biskupów i szkarłatami szat kardynalskich. Na klęczniku w środku prezbiterjum ukląkł ks. prymas Dalbor, mając po prawej ręce arcybiskupa mohilewskiego, Roopa, a po lewej kardynała Kakowskiego. Z boków stanęli przedstawiciele władz z wojewodą Gałeckim na czele, rektor U. J. Estreicher, gen. Szeptycki z generalicją, oraz świeżo przybyły do Krakowa gen. Niessel. Byli obecni również artyści, którzy pracowali przy budowie kościoła, pp.: Mączyński, Hukan, Bukowski, i inni. O strony kościoła uderzyła potężna, dziękczynna pieśń Episkopatu »Te Deum«, podchwycona przez tysięczne tłumy i rozśpiewały się po raz pierwszy mury świątyni, w której zebrane masy ludu z wszystkich warstw, Episkopat i władze przedstawiały całą chrześcijańską Polskę, złączoną w hołdzie przed Tronem Najwyższego.

Było już koło wpół do 3-ciej, gdy po skończonej uroczystości tłumy poczęły opuszczać świątynię. A gdy wieczór zapadł, wieża kościelna — strojna w chorągwie narodowe i papieskie — rozbłysła od różnokolorowych świateł, widna z dala wśród pogodnej nocy majowej.....

Zjazd Episkopatu w Krakowie zakończyło poświęcenie całego narodu polskiego opiece Serca Jezusowego. Aktu tego dokonał ks. prymas Dalbor przy sposobności procesji ku uczczeniu Serca Jezusowego, która w sobotę nad wieczorem odbyła się z kościoła OO. Jezuitów na Wesołej do Małego Rynku. W procesji uczestniczyły dziesiątki tysięcy wiernych. Szły w niej wszystkie krakowskie stowarzyszenia katolickie, męskie i żeńskie, solidacja marjańska, liczne kompanje z okolicznych parafji w strojach krakowskich z dwoma orkiestrami ludowemi, a nadto pielgrzymki przybyłe z odległych stron polski, jak z Śląska Cieszyńskiego i Górnego, z ziemi lubelskiej, z Zbaraża, to znów z okolic Nowego Targu, Żywca i Białej. Dalej postępowało duchowieństwo zakonne i świeckie, kapituła katedralna, kilkunastu biskupów, a w końcu ks. prymas Dalbor pod baldachimem, niosący Najśw. Sakrament. Za baldachimem władzę reprezentował starosta Kowalikowski.

Na tle kościoła św. Barbary ustawiono ołtarz pięknie udekorowan. kwiatami.

Na wysokie podjum ołtarza wszedł ks. prymas, reszta zaś arcypasterzy uklękła na klęcznikach. Biskup lubelski, ks. Fulman, wygłosił podniosłe kazanie, wskazując na znaczenie kościoła rzymsko-katolickiego, jako jedynego źródła wiary i prawdy.

Następnie ks. prymas odczytał akt poświęcenia Sercu Jezusowemu całej naszej ojczyzny. W akcie tym w sposób uroczysty zwraca się episkopat polski do Serca Jezusowego, aby całą ojczyznę naszą przyjęło pod swą opiekę. »Niech ci co rządzą, w imię Twoje władzę sprawują — mówi akt poświęcenia; ustawy nasze niech będą świętego prawa Twego odbiciem; wojsko nasze niech pod Twym znakiem strzeże granic Ojczyzny; wiedza niech od Twej prawdy światła zapożycza i Ciebie niech publicznie wyznaje; życie nasze całe i społeczne i rodzinne niech Twym duchem się napoi i na zasadach Twoich się oprze. Jak niegdyś Polska nasza jedną z pierwszych przed słodkiem Sercem Twojem upadła w pokłonie, tak dziś oddajemy Ci cały nasz naród w zupełnie nie podzielne wydanie, oddajemy Ci i poświęcamy jego miasta i wioski, jego prawa i zwyczaje, jego prace i trudy, jego potrzeby i jego nadzieje«.

Po odczytaniu aktu poświęcenia orkiestra wojskowa odegrała: Boże coś Polskę, poczem ks. prymas zaintonował Święty Boże, którą podjęli wszyscy uczestnicy uroczystości. W końcu ks. prymas udzielił błogosławieństwa wiernym, poczem procesja powróciła do kościoła na Wesołej ulicami Mikołajską i Kopernika, przybranej chorągwiami i dywanami.

KRONIKA.

Olsztyn, 16. czerwca 1921.

Kalendarz na piątek: Adolfa b. Innocentego.

Wschód słońca o g. 3,39; zachód o g. 8,23.

Z Prus Wschodnich.

— **Promocja doktorska** Kapelan Paweł Arendt z Ornety, ostatnio w Bisztynku, otrzymał przy uniwersytecie w Fryborku tytuł doktora filozofji „magna cum lauda“ na podstawie dysertacji „Studien zu den Reden und Predigten auf dem Konstanzer Konzil“.

— **Przepełnienie na urzędach pocztowych.** Nadmiar personału na poczcie dosadnio obrazuje skład urzędników przy Wyższych kasach pocztowych w Naddyrekcji poczt. W marcu 1914 czynnych tam było 287 sił a teraz jest ich 600, czyli przeszło podwójna ilość. Jeszcze więcej powiększył się personał przy Kasach głównych. Pewien większy urząd pocztowy zatrudniał przed wojną 2½ siły, obecnie 14. Według sprawozdań Naddyrekcji nie posiadają siły te żadnych lub tylko niedostateczne kwalifikacje w kasowości i rachunkowości. Ministerjum poczty jest zdania, iż cięższe zadania lepiej wykonane będą przez mniej liczne lecz wyrobione siły, aniżeli przez liczny lecz niewykwalifikowany personał. Dlatego będzie on stale zmniejszanym.

— **Uważnie ustawiać ule!** Podczas ostatniej burzy obalił haragan posiedzicielowi B. z M. ul pszczelny, który, lubo dobrze ustawiony, był słabo przymocowany. Nie spostrzeżono to zaraz, więc cały miód wylał się na ziemię i znaczna część pszczół zginęła. Resztę dokonał silny deszcz. Gospodarz stracił w ten sposób swój najlepszy ul. Dlatego zaleca się właścicielom ulów, ażeby je silnie do podstaw poprzytwierdzali.

— **Kara za opuszczenie nauki szkolnej.** Ponieważ już wszystko znacznie podrożało, więc i „chodzenie poza szkołę“ musi być droższe. Prezesowie rejencji mają zlecenie podwyższyć kary za opuszczenie lekcji do 25 marek za 1 dzień.

— **Sprzedaż zepsutych jaj karygodna.** Większość handlarzy i rolników jest błędnego mniemania, iż nie są zobowiązani przyjmować zepsutych jaj napowrót Dla informacji przypominamy, iż sprzedaż zepsutych jaj jest karygodną na podstawie prawa o środkach spożywczych.

— **Banknoty 50-markowe** z datą 30 listopada 1918 straciły swój walor płatniczy już z dniem 31. stycznia. Bank Rzeszy wymieniać je będzie do dnia 31. lipca poczem obowiązek ten gaśnie. Przypomina się więc właścicielom takich banknotów ażeby we własnym swym interesie postarali się na czas o wymianę.

Z Warmji.

* **Z powiatu olsztyńskiego.** Landrat hr. v. Brühl otrzymał urlop do dnia 6. lipca. Zastępuje go radca ekonomiczny Orlowski z Lajs.

— Prowincjonalny urząd cukrowy postanowił wydzielić w miesiącu lipcu oprócz zwykłej ilości cukru (750 gr.) jeszcze 500 gr. na każdą osobę. Wydzieli się w tym celu osobne znaczki na cukier po 250 gr. z nadrukiem „Juli 1921“. Każda osoba otrzyma zatem prócz znaczka na 750 gr. dwa znaczki na 250 gr.

Z Powiśla

* **Iława.** We wtorek rano o godz. 5-tej powstał pożar w koszarach Neue Infanteriekaserne „Preussentrutz“. Pożar zniszczył magazyny zawierające 12 lekkich karabinów maszynowych, około 40 000 naboi i 400 granatów ręcznych. Dalej 550 płaszczy wojskowych, tyleż butów i trzewików. 200 garniturów bielizny. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Z dalszych stron.

* **Gołdap.** Przed trzema dniami uciekło 2 więźniów podczas transportu z Stołupian do Gołdapu. Jeden z nich wyskoczył z pociągu znajdującego się w pełnym biegu, drugi uciekł na stacji kolejowej. Zbiegowie ukrywają się w olbrzymich lasach okolicznych, i pomimo poszukiwań konnej policji nie powiodło się ich schwycić.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Jak się dowiadujemy, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. Maciej Biesiadecki, w sprawie zajścia w dniu 7 bm. na dworcu głównym, podczas którego został uwolniony przez tłum znajdujący się pod eskortą policjanta polskiego aresztowany Meyer, wdrożył u władz gdańskich szczegółowe dochodzenie, którego wynik zostanie opublikowany.

* **Tczew.** Podczas kąpieli w Wiśle utonął przeszło 50-letni kolejarz Franciszek Łangowski. Zwłoki nieszczęśliwego nie odnaleziono jeszcze.

* **Chełmno.** Pożar wybuchł w stodole gospodarza p. Franciszka Madzielewskiego w Dubielnie. Spaliła się stodoła doszczętnie i troje dzieci w wieku 7, 5 i 3 lat, które w czasie wybuchu pożaru w stodole na słomie spały. Ratunek był niemożliwy ponieważ w mgnieniu oka stanęła cała stodoła w płomieniach.

* **Toruń.** W Wiśle w pobliżu portu zimowego utonęli przed kilku dniami inspicjent w tutejszym Teatrze Narodowym Radecki oraz pewien mistrz piekarski.

* **Wronki.** Dnia 5 bm. zapalił się z niewiadomej przyczyny (widocznie przez rzucenie zapałki) most na Warcie. Z powodu silnej posuchy, panującej tu od dłuższego czasu, most bardzo wysechł i ogień wybuchł silnym płomieniem, lecz został wkrótce stłumiony.

* **Warszawa.** Prydent ministrów Witos zaniemógł. Cierpienie objawia się jako ból gardła. Temperatura była znacznie podwyższona. Lekarze polecili choremu pozostać przez kilka dni w łóżku.

Pisma warszawskie donoszą o samobójstwie Eugenjusza Łopuszańskiego, kontrolera państwowych zakładów graficznych, który w przystępie obłędu wyskoczył z III piętra na podwórze. — Tego samego dnia odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Juljan Keniz, podkomisarz policji państwowej, z powodu stosunków rodzinnych.

* **Lublin.** Urządzono tu zamach przy pomocy bomb na pojazd wiozący policjantów. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Jest i zabity i wielu rannych.

* **Kraków.** Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano po raz trzeci prof. Estreichera. Wobec stanowczej rezygnacji wybrany został prof. Nowak.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Organ centralny komunistów niemieckich, »Die Rote Fahne« został przez policję niemiecką skonfiskowany za doniesienie o ukaraniu komunistów w procesach wytoczonych przez sądy niemieckie. Odnośny artykuł zamieściła »Die Rote Fahne« w num. 257 pod tyt: »Ponad 2 tysiące lat domu karnego«.

* **Chociebuż.** Zbiegły z Chociebuża Górnoślązak opowiada o okrucieństwach w obozie internowanych. Obelgi i katowanie powtarzają się codzień. Rewizja angielska nie wykryła żadnych nadużyć.

Ze świata.

Monarchizm austrjacki.

W ostatnich czasach przybywają do Wiednia różni arcyksiążęta z domu Habsburskiego w przebraniu incognito. Ponieważ przybywają oni, jako obcy poddani i posiadają paszporty obcych państw, władze wiedeńskie nie mogą przeciw nim wszcząć żadnych kroków. W ostatnich czasach bawił w Wiedniu Maksymiljan, brat b. cesarza Karola.

Jeszcze jeden plebiscyt.

Praga, «Tribuna«, donosi, że Niemcy w Czechosłowacji zajmują się przygotowaniem plebiscytu za przyłączeniem do Niemiec. Na czele ruchu plebiscytowego stoi dr. Lodgmann. Niemcy czescy otrzymali większe sumy z Niemiec na cele tego plebiscytu.

Wojna Grecji z Turcją.

Havas donosi z Konstantynopola: minister obrony krajowej w Angorze, wydał rozkaz wzmocnienia wybrzeża czarnego morza. Greckie okręty wojenne opuściły Konstantynopol i odpłynęły w kierunku Czarnego morza, prawdopodobnie z zamiarem przeprowadzenia blokady wybrzeża anotolijskiego i odcięcia dowozu żywności i amunicji przeznaczonych dla wojsk kemalistów a przesyłanych z Rosji sowieckiej.

Międzynarodowa wystawa w Brazylji

W Rio de Janeiro celem uczczenia 100 rocznicy niepodległości Brazylji, odbędzie się w 1922 r. międzynarodowa wystawa przemysłu. Rząd polski otrzymał od rządu brazylijskiego oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 19-go czerwca po południu o godz. 4-tej w hotelu „Internacjonal“ w Olsztynie ul. Dworcowa (Bahnhofstr. nr. 87). O liczny udział członków i gości uprasza. Zarząd.

Stary Sząbark. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 19-go b. m. zaraz po głównem nabożeństwie w pomieszkaniu p. Józefa Kolender. Stawienie się wszystkich członków pożądane. Prelegent zapewniony. Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 19 go b. m. o godz. wpół do czwartej w pomieszkaniu gospodarza p. A. Kalińskiego. Przybędzie jeneralny sekretarz Związku Polaków. O liczny udział członków prosi: Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę 19-go b. m. odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Zarząd.

Mikołajki pow. sztumski. W sobotę dnia 18-go b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie kółka śpiewackiego „Harmonia“. Równocześnie odbędzie się próba śpiewu na dzień 26 czerwca. O liczny udział członków i gości, a zwłaszcza młodzieży mającej zamiłowanie do śpiewu, prosi: Zarząd.

W niedzielę dnia 19 b. m. zaraz po nieszporach odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Robotniczego u p. Laskowskiego.

We wtorek 21-go czerwca o godz. 8 wieczorem odbędzie się u p. Laskowskiego posiedzenie członków Komitetu zabawy. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane udział wszystkich członków pożądany.

Sztum. W niedzielę dnia 19. czerwca o godzinie 4-tej odbędzie się zebranie członków tow. Św. Kingi. W tym samym dniu o godz. 3-ciej zebranie zarządu tegoż towarzystwa w Królewskim dworze, na które uprzejmie zaprasza sekretarka towarzystwa

Aleksa Morawska.



We wtorek, 14. czerwca po południu o godzinie 4-tej zmarł niespodziewanie nasz najukochańszy wychowanek, braciszek i szwagier

śp.

Brunon Graf

w 15-tym roku życia.

Z prożbą o modlitwę za duszę zmarłego donoszą o tem w smutku pogrążeni

August Preuss z żoną
z domu Klein
Agnieszka Glińska
z domu Preuss
Jadwiga Preuss
Anna Paradowska
z domu Preuss
Franciszka Spiess
z domu Preuss
Jan Paradowski
Paweł Spiess.

Olsztyn, dnia 17. czerwca 1921 r.

Baczność!

W niedzielę, 19. czerwca, począwszy od god. 4-tej odbędzie się nad jeziorem ıentyńskim w lesie p. Baranowskiego z Woryt

Zabawa leśna.

Wieczorem sztuczne ognie nad jeziorem.
Na zabawę tą zaprasza **Komitet zabawowy.**

BANK LUDOWY
w Sztumie

płaci od depozytów z jednorocznem wypowiedzeniem

5 procent.

Zarząd.

Do Komunii św.

polecam w największym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach

ubranka czarne dla chłopców

kapelusze, rękawiczki, półkoszulki, kołnierzyki i krawaty.

Materyały czarne i białe wełniane.

Batysty-Woale i wszelkie modne haftowane wyroby. Odpasowane suknie z pięknemi bortami. Bieliznę, obsady, koronki i wszelkie towary krótkie.

Stałe ceny! **Rzetelna obsługa!**

W. Mulczynski, Wartembork

Właściciele Kowalski & Szulc.

Owczą wełnę wymieniam na towar.

Kropidła

małe i duże do nabycia w

Księgarni J. Pieniężnej.

ul. Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12.

Zgłosić się mogą

od zaraz

kołodziej z szarwarkiem

od 1-go lipca

elew bez wsaj. wynagr.

od św. Marcina

kowal z szarwarkiem.

Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

ucznia

nie poniżej lat 16.

Mleczarnia Pr. Damerau
p. Mikołajki.



Nowo nadeszły

większy zapas tanich

maszyn do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat.

Gemba, handel maszyn do szycia
Olsztyn, Ziegelstr. 32.

Prasa do torfu

używana, prawie nowa, tanio na sprzedanie.

Ludwig Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka.

Na przyjęcie do Komunji św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od **2** do **75** mk.
polskie i niemieckie

różańce . . . . **3** do **120** mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12